

KS. MARIAN WOLICKI

## PROBLEM UŚWIADOMIENIA SEKSUALNEGO DZIECI PRZEZ RODZICÓW

Jednym z najtrudniejszych problemów wychowawczych, z jakimi borykają się rodzice, jest niewątpliwie problem uświadomienia i wychowania seksualnego swoich dzieci<sup>1</sup>. Pojęcie uświadomienia seksualnego wiąże się ściśle z pojęciem wychowania. Nie może być prawidłowego uświadomienia seksualnego bez równoczesnego wychowania seksualnego (i odwrotnie), podobnie jak nie może być właściwego wychowania seksualnego bez wychowania całego człowieka.

*Wychowanie seksualne jest częścią ogólnego wychowania. Na ogół trudno sobie wyobrazić człowieka, który spełniałby nasze wymagania wgiędem zachowania seksualnego, nie będąc człowiekiem właściwie wychowanym, uczciwym, wrażliwym, odpowiedzialnym*<sup>2</sup>. Charakterystyczna jest również w tym względzie wypowiedź A. Wielowieyskiego: *Jest już dziś truizmem powtarzanie, że nie ma autonomicznego zagadnienia wychowania seksualnego. Jest tylko jeden wielki problem wychowania w ogóle, czyli wychowania do miłości. Jak uchwaliła brytyjska Rada*

---

<sup>1</sup> Charakterystyczna jest tu wypowiedź H. Świąćickiej: *Asystując na coraz liczniejszych obecnie „pedagogizacjach rodziców” można zauważyć stosunkowo małe zainteresowanie kluczowymi zagadnieniami wychowawczymi, które w dyskusji zwykle pozostają bez echa. Całe zainteresowanie uczestników skupia się na jednym pytaniu, które niezależnie od tematu prelekcji zawsze pada i elektryzuje ogół: co mówić, gdy dziecko zapyta czy w inny sposób przejawia zainteresowanie sprawami seksu.* (H. Świąćicka: *Wychowanie seksualne w rodzinie*, w: *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*. Praca zbior. pod red. Marii Grzywak-Kaczyńskiej. Warszawa 1973 s. 39).

<sup>2</sup> A. Jaczewski: *Erotyzm dzieci i młodzieży*. Warszawa 1973 s. 190.

Kościół: „chodzi tu nie tyle o to, by mężczyznom i kobietom wdrożyć jakąś określoną postawę wobec moralności płciowej — ile raczej, by przekazać pewne charakterystyczne nastawienie do osoby ludzkiej”<sup>3</sup>. Na innym miejscu tenże autor stwierdza: Krótko mówiąc: nie ma specjalnego wychowania seksualnego, jest tylko wychowanie do pełnego życia, do miłości — poprzez tworzenie silnej osobowości oraz zdolności do pełnej akceptacji osobowości innych ludzi<sup>4</sup>.

Analogicznie podchodzi do tej kwestii W. Półtawska, która stwierdza, że można użyć takiego sformułowania, jak „wychowanie seksualne”, jeżeli uczynimy zastrzeżenie, że będzie to ogólne wychowanie człowieka z aplikacją do tej strony życia<sup>5</sup>.

Proces wychowania seksualnego jest bardzo złożony i obejmuje wiele elementów. Niewątpliwie uświadomienie seksualne jest podstawowym elementem wychowania seksualnego<sup>6</sup>. Dlatego słusznie stwierdza W. Półtawska: Prawidłowe uświadomienie jest równocześnie początkiem poprawnego wychowania<sup>7</sup>.

## 1. POTRZEBA UŚWIADOMIENIA SEKSUALNEGO DZIECI

Na potrzebę odpowiedniego uświadomienia i wychowania seksualnego dzieci i młodzieży zwrócił szczególnie uwagę Sobór Watykański II. W Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim czytamy: *Dzieci powinny otrzymać pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do wieku* (DWCH 1). W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym czytamy: *Młodych winno się przede wszystkim na łonie samej rodziny odpowiednio i w stosownym czasie pouczać o godności, zadaniu i dziele miłości małżeńskiej, aby nauczzeni szacunku dla czystości mogli przejść we właściwym wieku od uczciwego narzeczeństwa do małżeństwa* (KDK 49).

W społeczeństwie współczesnym istnieje na ogół powszechne przekonanie o konieczności i potrzebie uświadomienia seksualnego dzieci i młodzieży. W Polsce w ostatnich latach nie spotyka się już właściwie ludzi przeciwnych uświadomieniu seksualnemu dzieci i młodzieży. Trwają jedynie dyskusje co do metod, sposobów, czasu i zakresu uświadomienia<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> A. Wielowieyski: *Przed nami małżeństwo*. Kraków 1974 s. 221.

<sup>4</sup> Tamże s. 231.

<sup>5</sup> W. Półtawska: *Role rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Warszawa 1973 s. 140.

<sup>6</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 201.

<sup>7</sup> W. Półtawska, art. cyt., s. 141.

<sup>8</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 203.

To przekonanie o konieczności uświadomienia seksualnego znajduje swoje odzwierciedlenie również w ukazującej się obecnie literaturze: *O uświadomieniu seksualnym dzieci i młodzieży pisze się wiele, z dużym zaangażowaniem, piętnując fatalną praktykę przemilczania w wychowaniu spraw seksualnych, pozostawiania dzieci na pastwę przypadkowych — nie zawsze dobrej woli — informatorów*<sup>9</sup>.

Jasne, poważne, zgodne z prawdą, dostosowane do poziomu rozwoju oraz dokonane z wielkim taktem uświadomienie seksualne dzieci należy do ważnych obowiązków rodziców.

## 2. TRUDNOŚCI W UŚWIADAMIANIU SEKSUALNYM ZE STRONY RODZICÓW

Chociaż uświadomienie dzieci i młodzieży od strony teoretycznej wydaje się być czymś oczywistym i bezdyskusyjnym, to jednak w praktyce, gdy chodzi o postawę samych rodziców, napotyka na duże trudności i opory, nieraz wprost niepokonalne. *Rodzice wprawdzie przyznają zgodnie, że uświadomienie seksualne wchodzi w zakres ich obowiązków rodzicielskich, ale mimo wszystkich przeczytanych książek i przebytych szkoleń jest to dla nich obowiązek tak trudny, jak odpowiedź na teleturniejowe pytanie o największą stawkę*<sup>10</sup>.

Chciałbym tu zwrócić uwagę na niektóre źródła tych trudności i oporów psychicznych. Podstawowa trudność w odniesieniu do omawianego problemu ma swoje źródło w niewłaściwej postawie samych rodziców w stosunku do ich życia seksualnego oraz istniejących w nich konfliktach, zahamowaniach i wypaczeniach dotyczących sfery płciowej.

Wielu rodziców nie ma dokładnej wiedzy o ludzkiej płodności, jest faktem płodności przerażona i nie umie nim kierować; tacy rodzice będą mieć duże trudności w prawidłowym ustawieniu dzieci i młodzieży w stosunku do tych spraw<sup>11</sup>.

Inna trudność psychologiczna związana z uświadomieniem polega na tym, że *informacja o przebiegu aktu seksualnego wiąże się z pewnym zdradzaniem intymności przeżyć, dlatego rodzicom trudno jest mówić o swoim działaniu seksualnym z własnymi dziećmi*<sup>12</sup>.

Dorośli często twierdzą, że *zasadniczą przyczyną ich niechęci do rozmów z dziećmi na tematy seksualne jest fakt, że sprawy te dotyczą ich samych, przez co stają się krępujące. Podejście takie wynika z błędnego*

<sup>9</sup> E. Sujak: Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie. Katowice 1977 s. 38.

<sup>10</sup> H. Święcicka, art. cyt., s. 41—42.

<sup>11</sup> W. Półtawska, art. cyt., s. 145.

<sup>12</sup> Tamże.

poglądu na temat życia seksualnego, traktowania tych spraw jako czegoś brudnego, obrzydliwego, wstydliwego<sup>13</sup>.

U wielu rodziców, zwłaszcza starszych, wychowanych w atmosferze pruderii i przemilczania problemów płci sprawy seksu wywołują uczucie wstydu i skrępowania<sup>14</sup>. Pruderyjność i stylizacja w przedstawianiu spraw płci, z czym stykali się sami rodzice jako dzieci, powodowała często błędne postawy moralne (podwójną moralność), albo też u niektórych jednostek objawy neurotyczne i urazowe w związku z życiem płciowym, co z kolei utrudnia proces uświadamiania własnych dzieci.

Często trudności dotyczą samej treści uświadamianej dzieciom, sposobu uświadamiania i odpowiedniego języka odnoszącego się do sfery intymnej. Rodziców niekiedy razi słownictwo dzieci, nieudolność w wypowiedniu się na tematy seksualne, co staje się niekiedy przyczyną nieporozumień<sup>15</sup>.

Najwięcej kłopotu sprawiają rodzicom i wychowawcom rozmowy na temat etyki i zasad moralnych dotyczących życia seksualnego. Najczęstszą przyczyną tych trudności jest brak jasnych i konsekwentnych poglądów na to, co jest moralne, a co nie<sup>16</sup>. Jeszcze większą trudnością od braku znajomości konkretnych norm może być nieprzestrzeżenie znanych norm życia seksualnego przez samych rodziców, a więc brak konsekwencji w postępowaniu moralnym.

Na ogół można przyjąć takie twierdzenie, że trudność lub łatwość uświadamiania, mówienia dzieciom o sprawach dotyczących powstania życia odzwierciedla historię życia małżonków. W istocie tak jest, że tylko ci rodzice mogą mówić w sposób prosty i spokojny o powstaniu życia, swojego własnego dziecka, którzy poczucie tego życia wspominają z radością i czystym sumieniem. W przeciwnym przypadku odżywają resentymenty, poczucie winy lub wyrzuty, które uniemożliwiają przeprowadzenie rzeczowej rozmowy<sup>17</sup>.

U niektórych rodziców może też załadować obawa przed zgorznięciem dzieci i przedwczesną inicjacją seksualną<sup>18</sup>.

Te i inne przyczyny powodują, że często rodzice nie są w stanie przedstawić się wewnętrznie na tyle, żeby sprawy płci traktować poważnie, rzeczowo i z naturalną swobodą<sup>19</sup>.

Jeżeli okaże się, że przeszkody i trudności, na jakie napotykają rodzice, gdy chodzi o uświadamianie seksualne, są według ich przekonania

<sup>13</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 199.

<sup>14</sup> H. Święcicka, art. cyt., s. 43.

<sup>15</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 198.

<sup>16</sup> Tamże s. 199.

<sup>17</sup> H. Geiger, H. Donat: Co wyrosnie z naszych dzieci. Warszawa 1979 s. 111.

<sup>18</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 207.

<sup>19</sup> H. Święcicka, art. cyt., s. 44.

niepokonalne, wówczas należy poprosić zaufaną i znaną osobę, by przeprowadziła z dzieckiem rozmowę uświadamiającą<sup>20</sup>. Rozwiązanie takie należy traktować jako ostateczność, gdyż najbardziej odpowiednimi osobami do uświadamiania dzieci są przede wszystkim rodzice. Dlatego rodziców należy do tego przygotować i nauczyć ich praktycznie przeprowadzania rozmów uświadamiających z dziećmi<sup>21</sup>. Postulat ten dotyczy tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zajmują się tzw. *pedagogizacją rodziców*.

### 3. BŁĘDNE I PRAWIDŁOWE SPOSOBY UŚWIADAMIANIA DZIECI

Bardzo istotną sprawą w procesie uświadamiania dzieci jest sposób uświadamiania, dostosowany do odpowiedniego poziomu wieku. Rozmowy uświadamiające przeprowadzane z dziećmi przez rodziców nie powinny mieć miejsca ani zbyt wcześnie, ani też zbyt późno<sup>22</sup>.

Zbyt wczesne uświadamianie względnie podanie nadmiernej treści nie osiągnie celu, gdyż dziecko nie dorosło jeszcze do przyswojenia sobie takich informacji lub w takim zakresie.

Z kolei zbyt późne uświadomienie rodzi szereg niebezpieczeństw i trudności w życiu dziecka, gdyż powoduje niepotrzebne konflikty i problemy wewnętrzne, daje okazję do niebezpiecznych dociekań i do zwulgaryzowanego uświadomienia ulicznego, a tym samym prowadzi do utraty zaufania w stosunku do swych rodziców<sup>23</sup>.

*Najbardziej niesprzyjającym uświadomieniu okresem jest dojrzewanie ponieważ w tym czasie człowiek ma już własne problemy seksualne*<sup>24</sup>. Natomiast najbardziej odpowiednim dla uświadomienia dzieci jest wiek przedszkolny *ponieważ nie mają one jeszcze ani osobistego, ani emocjonalnego stosunku do spraw płci i wszelkie nowe informacje na ten temat przyjmują w sposób naturalny*<sup>25</sup>.

Należy pamiętać o tym, że uświadamianie nie jest jednorazową czynnością, ale procesem ciągłym, dlatego *powinno następować w miarę budzenia się zainteresowań i dostrzegania problemów przez dziecko*<sup>26</sup>.

Najistotniejszym znakiem rozpoznawczym, że nadszedł czas do przeprowadzenia z małym dzieckiem pierwszych rozmów uświadamiających jest pojawienie się ze strony dziecka pierwszych pytań, dotyczących pow-

<sup>20</sup> H. Geiger, H. Donat, dz. cyt., s. 111.

<sup>21</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 204

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> H. Geiger, H. Donat, dz. cyt., s. 112.

<sup>24</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 205.

<sup>25</sup> Tamże s. 206.

<sup>26</sup> Tamże s. 204.

stania człowieka, tajemnicy życia. Dlatego roztropni rodzice będą właśnie oczekiwać odpowiednich pytań ze strony dzieci i odpowiadać na nie otwarcie, posuwając się nawet nieco dalej niż tego wymaga odpowiedź na dane pytanie<sup>27</sup>. Rodzice winni pamiętać, że przy dawaniu odpowiedzi na te pytania trzeba się kierować zasadą: *kto jest dojrzały do zadawania pytań, ten jest również dojrzały do przyswojenia sobie właściwej odpowiedzi*<sup>28</sup>.

Szczególną więc uwagę rodzice winni zwrócić na tzw. *wiek pytań* u dzieci, kiedy to zasypują one rodziców, zwłaszcza matkę różnymi pytaniami, co jest przejawem rozwijającej się sfery poznawczej, zainteresowania światem i sobą. Błędy popełniane przez rodziców na początku tego okresu pytań mogą jednak spowodować, że dziecko nie postawi rodzicom pytań, dotyczących spraw seksualnych, zwłaszcza gdy usłyszało kiedyś, że o takich rzeczach się nie mówi<sup>29</sup>. Gdy więc dziecko o te sprawy nie zapyta, rodzice winni sami wyjść z inicjatywą takiej rozmowy.

W prawidłowym rozwoju dziecka *rzeczowego pytania o pochodzenie małych dzieci należy się spodziewać w wieku 3—4 lat*<sup>30</sup>. Najczęściej będzie to pytanie w rodzaju: *Mamusiu, skąd się biorą małe dzieci?* albo *Skąd właściwie wziąłem się na świecie?*

Te odwieczne pytania powodują ciągle zakłopotanie rodziców. W różny też sposób rodzice próbowali na nie odpowiedzieć, wymyślając bajki o bocianie, który przynosi dziecko, o kapuście albo bardziej współczesne o domu towarowym czy sklepie, skąd się przynosi małego braciuszka lub siostrzyczkę. Inni rodzice udają, że tego pytania nie słyszą, albo odkładają odpowiedź na późniejsze lata życia dziecka. Gorzej jeszcze gdy w sposób brutalny zakazują dziecku stawiania więcej takich pytań<sup>31</sup>.

Oczywiście wszystkie te rozwiązania są błędne i przynoszą liczne szkody wychowawcze. Jeżeli więc rodzic (najczęściej matka) zamiast potraktować takie pytanie jako całkowicie naturalne i dać na nie rzeczową odpowiedź, obruszy się, zaniepokoi i zgorszy i ostro zakazuje dziecku stawiać takich pytań, to tylko pobudzi jego ciekawość, którą dziecko będzie się starało zaspokoić w różny sposób, nie pytając jednak więcej o to rodziców. Jeżeli dzieci nie otrzymają od rodziców czy osób do tego powołanych odpowiedzi na dręczące je pytanie, to — *pamiętajmy* — będą jej szukać, lub nawet znajdą ją nie szukając, czy to w całości, czy kompletując z poszczególnych fragmentów i cząsteczek ale zazwyczaj podaną w sposób niekompletny, nieuczciwie, brutalnie i poniżająco<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> H. Geiger, H. Donat, dz. cyt., s. 113.

<sup>28</sup> Tamże s. 112.

<sup>29</sup> Tamże s. 113.

<sup>30</sup> Tamże s. 110.

<sup>31</sup> Tamże s. 109—110.

<sup>32</sup> G. Courtois: Rady dla rodziców, s. 94.

*W istocie istnieje tylko jedna jedyna możliwość: na pytanie dziecka trzeba odpowiedzieć zgodnie z prawdą, w sposób jasny i odpowiedni do okresu rozwojowego dziecięcej psychiki*<sup>33</sup>.

Należy więc umiejętnie wykorzystywać wszelkie pytania stawiane przez dzieci jako okazję do dawania wyjaśnień i podtrzymywać nawiązane w ten sposób rozmowy, bowiem uświadamianie dzieci w wieku przedszkolnym, to głównie udzielanie rzeczowej i dostosowanej do wieku odpowiedzi na zadawane pytania, jak też wyjaśnianie różnych sytuacji, które dzieci obserwują w życiu codziennym<sup>34</sup>. *Rodzice powinni być bardzo zadowoleni z nadarżającej się okazji, która dostarcza im sposobności do mówienia o ich macierzyństwie i ojcostwie, a także o najgłębszej podstawie ich miłości i troski, jaką jest dziecko*<sup>35</sup>.

Jeżeli rodzice popełnili wcześniej błąd odpowiadając na pytania dziecka dotyczące spraw seksualnych bajeczką albo w sposób wymijający, powinni ten błąd jak najszybciej skorygować, podając prawdziwą odpowiedź na zadane pytanie. Jeśli natomiast dziecko zablokowane w stawianiu pytań dotyczących spraw płciowych przez negatywną reakcję rodziców, nie stawia już samo takich pytań, należy zainicjować rozmowę na tematy, dotyczące powstania życia, wykorzystując do tego każdą okazję nadarżającą się w rodzinie lub w domu<sup>36</sup>.

Ponieważ rodzice mają jednak najczęściej do czynienia z pytaniami spontanicznie wysuwanymi przez dzieci, a dotyczącymi spraw płciowych, należy pamiętać, że odpowiedzi na te pytania powinny być prawdziwe, jasne, pozytywnie ustosunkowujące dziecko do spraw płciowych, dostosowane do danego okresu rozwojowego i przygotowujące do poszerzonych odpowiedzi w następnych okresach rozwojowych<sup>37</sup>.

Ponadto odpowiedzi dawane przez rodziców chrześcijańskich *muszą być przesiąknięte duchem wiary i ukazywać dziecku plan Opatrzności Bożej w dziedzinie seksualnej*<sup>38</sup>.

Ton odpowiedzi powinien być poważny a jednocześnie serdeczny, aby dziecko nie było onieśmiałe, ale jednocześnie wyczuwało świętość i wielkość tematu. Należy unikać w rozmowie z jednej strony zbyt brutalnych określeń i brzydkiego żargonu, a z drugiej strony — wszelkich niedomówień.

Z młodszymi dziećmi może porozmawiać ojciec lub matka, zależnie

---

<sup>33</sup> H. Geiger, H. Donat, dz. cyt., s. 110.

<sup>34</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 207.

<sup>35</sup> H. Geiger, H. Donat, dz. cyt., s. 110.

<sup>36</sup> Tamże s. 113.

<sup>37</sup> Tamże s. 116.

<sup>38</sup> G. Courtois, dz. cyt., s. 96.

od tego, do kogo dziecko zwróciło się z pytaniem. Jeśli chodzi o starsze dzieci, to lepiej jest, gdy z synem porozmawia ojciec, a z córką matka. Gdy rodzicom trudno jest wprost mówić o tych sprawach, mogą się posłużyć odpowiednią broszurą lub podsunąć odpowiedni jej fragment dziecku do przeczytania. Podawane informacje winny być dostosowane do poziomu rozwoju i indywidualnych potrzeb dziecka <sup>39</sup>.

Dziecko w okresie przedszkolnym powinno zdobyć wiedzę dotyczącą różnic płci, ciąży, urodzin człowieka, karmienia niemowlęcia. Trzeba też dziecko przestrzec przed niebezpieczeństwem nadużyć płciowych ze strony ludzi starszych lub innych dzieci, które to nadużycia mogą spowodować wiele szkód <sup>40</sup>.

Dużą trudnością może być dla rodziców wybranie odpowiednich określeń na oznaczenie części płciowych czy funkcji płciowych. Dziecko powinno poznać możliwie wcześniej właściwą nazwę organów płciowych. Na ich oznaczenie nie należy używać zbyt dziecinnych wyrażen jak też nazw sugerujących tylko funkcje wydzielnicze <sup>41</sup>. *Większość ludzi nie nabywa niestety rzeczowego i wolnego od ładunku uczuciowego języka nauk przyrodniczych i anatomii. Po odrzuceniu języka infantylnego jako śmieszkiego a języka wulgarnego jako niestosownego, niezgodnego z przeżywaną rzeczywistością, pozostaje najczęściej pustka werbalna, która sprawia, że brak jest narzędzia pozwalającego na nazwanie i informację dotyczącą istotnych spraw życia płciowego.*

*Brak umiejętności nazywania wyklucza możliwość zakomunikowania, pouczenia, przekazania własnych wiadomości i doświadczeń. Jest to istotny powód, dla którego większość rodziców nie podejmuje się uświadamienia swych dzieci, podczas gdy operujący swobodnie wulgarnym słownikiem koledzy szkolni, z racji swej niedojrzałości uczuciowej, a może w równej mierze na skutek demoralizujących wpływów dorosłych, nie mają oporów <sup>42</sup>.*

Jest rzeczą oczywistą, że rodzice powinni zupełnie naturalnie i bez skrepowania mówić dzieciom o sprawach dotyczących powstania życia, sam jednak akt płciowy, przez nich spełniany, musi być otoczony dyskrecją i stanowić tajemnicę, bo rzeczywiście jest on tajemnicą <sup>43</sup>. Przypadkowe nawet odkrycie przez dziecko współżycia seksualnego rodziców, może być dla dziecka ciężkim szokiem psychicznym i spowodować różnego rodzaju dewiacje moralne i seksualne.

---

<sup>39</sup> A. Jaczewski, dz. cyt., s. 205.

<sup>40</sup> H. Geiger, H. Donat, dz. cyt., s. 115.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> E. Sujak, dz. cyt., s. 40.

<sup>43</sup> H. Świącicka, art. cyt., s. 45.



#### 4. POSTAWA RODZICÓW WOBEC PRAKTYK SEKSUALNYCH DZIECI

Z problemem uświadomienia wiąże się ściśle zagadnienie zabaw i praktyk seksualnych, spotykanych u dzieci. Niekiedy rodzice obserwują, że dziecko zabawia się swoimi organami płciowymi. Jeżeli występuje to w okresie przedszkolnym, nie powinno być żadnego powodu do zdenerwowania czy besztania dzieci, bo jest to raczej poznawanie swojego ciała przez dziecko, a nie zabawy seksualne w sensie ścisłym. *Trzeba jednak spokojnie odwrócić uwagę dziecka od tego rodzaju doświadczeń, podsunąć mu jakąś inną zabawę, by nie wykształciło się złe przyzwyczajenie, które początkowo jest tak samo nieszkodliwe jak np. ssanie palców*<sup>44</sup>.

Przyczyną takich zachowań dziecka może być też brak dostatecznej pielęgnacji ciała lub też niezaspokojenie pewnych potrzeb psychicznych. U starszych dzieci i młodzieży przyczyną niewłaściwych zachowań seksualnych jest najczęściej brak serdecznych kontaktów z otoczeniem i poczucie izolacji.

Jeżeli więc rodzice zauważą, że dziecko nabrało złych samotnych przyzwyczajzeń, nie powinni robić z tego dramatu, straszyć dziecka, ani wytwarzać w nim obsesji, lecz nauczyć je dbania o właściwą higienę ciała i postawić cały problem na płaszczyźnie dobrego wychowania, mówiąc mu, że dobrze wychowane dziecko nie bawi się swoim ciałem, tak jak np. nie dłubie w nosie. Winni również zachęcać dziecko do pracy nad sobą i wyrabiania silnej woli oraz uczyć współpracy z łaską Bożą. Powinni również zapewnić dziecku uporządkowany tryb życia, podsuwać mu odpowiednią lekturę, unikać wszystkiego, co może dziecko podniecać i wykorzystując różne zainteresowania dziecka, odciągać jego uwagę od złych przyzwyczajzeń. Trzeba również kłaść nacisk na pozytywną radość, jaką daje zmaganie ze sobą i pokonywanie siebie<sup>45</sup>.

#### 5. UŚWIADOMIENIE A WYCHOWANIE SEKSUALNE

Uświadomienie dzieci w wieku przedszkolnym czy szkolnym stanowi część szerszego problemu, jakim jest wychowanie seksualne dzieci. Wychowanie seksualne oprócz uświadomienia obejmuje jeszcze takie elementy jak: właściwą identyfikację seksualną, kształtowanie odpowiednich postaw moralnych wobec spraw płciowych oraz przyswajania sobie odpowiednich zasad postępowania i norm etycznych, dotyczących tej właśnie sfery.

<sup>44</sup> H. Geiger, H. Donat, dz. cyt., s. 121.

<sup>45</sup> G. Courtois, dz. cyt., s. 97—98.

Rodzice powinni przede wszystkim wpoić dzieciom zasadę, że *życie płciowe może rozpocząć tylko ten, kto jest w pełni dojrzały do przyjęcia odpowiedzialności za partnera i rodzinę*<sup>46</sup>.

Rodzice wychowując swoje dzieci do życia płciowego również, winni przede wszystkim uczyć je miłości, tzn. umiejętności dawania siebie. Na całokształt wychowania moralnego, a w tym i seksualnego składają się takie elementy jak wychowanie do wierności, umiejętności składania ofiary, rezygnacji ze swego egoizmu, szacunku dla drugiego człowieka.

Rodzice muszą po prostu uczyć dzieci żyć przykładem swojego życia i włączając je w życie wspólnoty rodzinnej. Najważniejszym elementem w wychowaniu jest zdrowa atmosfera panująca w domu i pozwalająca dziecku zrozumieć czym jest miłość, ofiarność i radość z niej płynąca.

Rodzicom poważnym i z całym zaangażowaniem traktującym sprawę wychowania swoich dzieci, *ich zwykłe doświadczenie małżeńskie i rodzicielskie wystarczy do rozmów uświadamiających z dziećmi, gdy nadarzy się po temu sposobność i właściwa, instynktem rodzicielskim odczuta chwila*<sup>47</sup>.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest też przygotowanie małych dzieci na narodzenie się nowego dziecka. Wiadomość o mającym się narodzić dziecku winna być w rodzinie przyjmowana z radością, a nie z niechęcią czy buntem, bo te odczucia zapadają głęboko w świadomość słuchających tych wiadomości dzieci. Ponadto młodsze dzieci należy wprost przygotować poprzez rozmowę na fakt narodzin nowego dziecka. *Dla społecznego wychowania dziecka ważne jest nie tylko pouczenie, lecz także przygotowanie w odpowiednim czasie do radosnego oczekiwania na mającego się narodzić braciszka lub siostrzyczkę; dziecko nie powinno być tym faktem zaskoczone. W ten sposób najlepiej zabezpieczyć się je przed możliwymi negatywnymi reakcjami z jego strony*<sup>48</sup>.

Uświadomienie seksualne dzieci, które jest poważnym obowiązkiem rodziców napotyka — jak widzieliśmy powyżej — na szereg trudności i oporów psychicznych, wymaga też znajomości odpowiednich sposobów podawania treści uświadamiających jak też i dobrego poznania psychiki dziecka i jego poziomu rozwoju.

Pedagogizacja rodziców winna ten ważny i trudny obowiązek rodzicom umożliwić i ułatwić.

<sup>46</sup> H. Święcicka, art. cyt., s. 48.

<sup>47</sup> Tamże s. 50.

<sup>48</sup> H. Geiger, H. Donat, dz. cyt., s. 116.

## Zusammenfassung

Die Sexualaufklärung, die eng mit der Sexualerziehung und Erziehung des Menschen überhaupt verbunden ist, ist — nach der Lehre des Vatikanum II — eine der wichtigen Erziehungspflichten der Eltern. In der Praxis aber stossen die Eltern in der Erfüllung dieser Aufgabe auf grosse psychische Hindernisse. Diese Schwierigkeiten haben ihre Quelle vor allem in der falschen Einstellung selber Eltern gegenüber dem Sexualleben, in den in ihnen existierenden Konflikten und Hemmungen in Bezug auf die Sexualsphäre. Ein grosses psychisches Hindernis ist auch Mangel an entsprechendem Wortschatz betreffs der Intimsphäre.

Die grössten Schwierigkeiten aber bereiten den Eltern die Moralprinzipien, die das Sexualleben betreffen. Manchmal bei den Eltern fehlt eine klare Ansicht hinsichtlich dieser Prinzipien und noch öfters fehlt es an Konsequenz in der Beobachtung. Das alles verursacht grosse Schwierigkeiten und Hemmungen bei dem ruhigen und sachlichen Sprechen über das Geheimnis der Lebensentstehung. Bei manchen Eltern besteht auch eine Angst vor Ärgernis und vorzeitiger Sexualinitiation der Kinder.

Im Zusammenhang mit diesen Schwierigkeiten und psychischen Hemmungen soll man die Eltern entsprechend theoretisch und praktisch zur Durchführung solcher Aufklärungsgespräche mit den Kindern vorbereiten.

Weiterhin bespricht der Verfasser falsche und richtige Methoden der Kinderaufklärung von den Eltern, mit besonderer Berücksichtigung der Notwendigkeit der klaren, wahren und entwicklungsstufengemässen Antworten auf die Lebensgeheimnisse betreffenden Fragen, welche das Kind im Vorschulalter, besonders in der sogenannten „Fragenperiode“ stellt. Im weiteren Teil des Artikels befasst sich der Verfasser mit dem Problem der geeigneten Einstellung der Eltern gegenüber den Sexualspielen und Sexualpraktiken der Kinder, gibt auf die Notwendigkeit der Vorbereitung des Sohnes oder der Tochter auf die Erscheinung des neuen Kindes in der Familie acht und berücksichtigt die Not der Ergänzung der Sexualaufklärung durch andere Elemente, die den Prozess der Sexualerziehung bilden. Alle obigen Probleme werden in den Bereich der sogenannten „Elternpädagogisation“ eingeschaltet.